

ILUSTROWANY PRZEGLĄD



„GASTRONOMICZNY”

Pan Mucha



...Za kawalerki to ja długo nosiłem brodę i długie włosy, taka była moda....

1. Jak długo pracuje Pan w tej szkole?

-Dokładnie nie pamiętam, około 6 lat, ale sądząc po mojej znajomości wszystkich zakamarków w szkole chyba znacznie dłużej.

2. Co myśli Pan o młodzieży tej szkoły?

Dorośli nigdy nie mieli najlepszego zdania o młodzieży, więc ja też powinienem narzekać. Rzeczywiście w moim odczuciu z młodzieżą jest coraz gorzej, szczególnie zachowanie stale się pogarsza. W naszej dyżurce nad szatnią dobrze słychać rozmowy uczniów (nie podsłuchujemy), ale słowa „pani, pan „ przed nazwiskiem nauczycieli czy pań z obsługi prawie nigdy nie słychać. Osobną sprawą jest palenie papierosów, dzisiaj najwięcej palaczy jest w pierwszych klasach.

3. Czy tępi Pan palącą młodzież?

-Trudno jest tępić, przede wszystkim zwracam uwagę. Gonię tych młodszych, zwłaszcza z pierwszych klas. Przy okazji powiem, że tak ja, jak i inne panie z obsługi mają prawo zwracać uwagę źle zachowującej się młodzieży.

4. Jakie najciekawsze wydarzenie miało miejsce w tej szkole i było z Pana udziałem?

. W szkole były dawniej organizowane studniówki, nie tak jak dzisiaj w lokalach. Rozpocynały się o 19 trwały do białego rana, do 5 - 6 nad ranem. Chyba była to ciekawsza tradycja. Młodzież bardziej pamiętała studniówkę, którą sama przygotowała. Bywało super i ja jeżeli klasa zaprosiła lubiłem na nie chodzić.

5. Czy widzi Pan inne rozwiązanie problemu z szatniami?

-Próbowaliśmy dać każdej z klas jedną kabinę, ale jest ich za mało. Po dwie klasy do jednej kabiny też nie zdało egzaminu. Może problem zostanie rozwiązany później jak przebudują salę gimnastyczną. Poza tym gdyby dyżurni uczciwie pełnili swoje obowiązki nie było by problemu.

6. Co najczęściej psuje się w szkole?

-Najczęściej psują dziewczyny w ubikacjach deski sedesowe. Nie wiem dlaczego, albo w domu nie mają, albo nie wiedzą, do czego służą. To jest największa plaga. Jak jest deska sedesowa 3 miesiące to już jest duży sukces. Dziewczyny są pod tym względem gorsze. W tamtym roku zmienialiśmy wszystkie deski na nowe, obecnie nie ma ani jednej. Tragedia, co się z tym dzieje

7. Słyszałam, że do niedawna nosił Pan brodę, co było tego przyczyną?

-Za kawalerki to ja długo nosiłem brodę. Długie włosy też miałem. Zachowało się parę zdjęć z tego okresu, czasem miło wspominać.

8. Jakie jest Pana hobby?

- Najwięcej wolnego czasu spędzam na mojej 40 arowej działce. Interesuje mnie pielęgnacja drzewek i krzewów owocowych.

9. Jakie najważniejsze cechy ceni sobie Pan wśród ludzi?

-Prawdomówność, kulturę w zachowaniu się. Najbardziej nie lubię chamstwa i złodziejstwa, staram się to tępić po każdym względem

10. Proszę dokończyć zdanie. Jestem osobą....

-Jestem osobą spokojną, tolerancyjną. Staram się pomóc młodzieży, a nie szkodzić

11. Jest Pan znany z ciekawych powiedzonek. Skąd Pan bierze takie zabawne teksty?

-Przebywam tu i tam, ktoś opowiada, ja ucho nastawiam, zapamiętuję w głowie. Jeżeli jest dobre przekazuję dalej. Jeden ci mogę już powiedzieć.

Pyta się ksiądz Jaś

- Czy to prawda, że Pan Bóg jest wszędzie?
- Tak Jasiu
- A czy to prawda, że u mnie w piwnicy też jest
- Tak
- Ksiądz kłamie, bo u mnie go nie ma

Dziękuję za wywiad.

Wywiad przeprowadziła Anna Smoleń

Auta dla naszych nauczycieli

Ponieważ głośno ostatnio było o znaczących podwyżkach płac nauczycielskich, nasza redakcja rozpoczyna serię artykułów, podpowiadających sposoby ich wydawania.

FIAT PUNTO:

Fiat specjalizuje się raczej w samochodach małych i średnich. Takim właśnie autem jest Punto. Dzięki swej zwartej konstrukcji stał się bardzo popularnym samochodem w całej Europie.

Auto to charakteryzuje się doskonałą sylwetką. Wysoko umieszczone tylne lampy były bardzo nowoczesne jak na okres powstania auta. Zderzaki i lusterka pomalowane zostały w kolorze nadwozia, co sprawiło, że auto wygląda na sportowe.

Produkowane jest w trzech wersjach wyposażenia: S, SX, ELX. Duża pojemność silników powoduje, że auto to może być zarówno pojazdem miejskim, jak i sportowym. Do wyboru są też trzy skrzynie biegów: cztero i pięciobiegowa oraz bezstopniowa przekładnia automatyczna. Wybrać możemy także nadwozie: trzy i pięciodrzwiowe oraz dwudrzwiowe kabrio. Ten ostatni model zaliczany jest już do klasy nieco wyższej i sprzedawane jest za znacznie większe pieniądze.

Duża gama silników, nadwozi, kolorów i wyposażenia (centralny zamek, immobilizer, poduszki powietrzne, wspomaganie kierownicy, ABS, itp.) czyni auto szalenie popularnym w swojej klasie.

Auto to więc mocno konkuruje z m.in. z Peugeotem 206 GTi i ze Skodą Felicią.

Trinity ®

**POPATRZ... – ILE JEST PIĘKNA
W WIOSENNYM
ZMARTWYCHWSTANIU
PODNIĘŚ GŁOWĘ DO GÓRY...
SPÓJRZ W BŁĘKIT, OMIŃ
WZROKIEM CHMURY...
ZAUFAJ PANU...!**

**W TEN DZIEŃ
ZMARTWYCHWSTANIA
W TEN DZIEŃ ODRODZENIA
NAJLEPSZE UCZUCIA
NAJLEPSZE ŻYCZENIA...**

Zdrowych, radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, wszelkiej pomyślności, smacznego święconego jajka i mokrego śmigusa dyngusa życzy swoim czytelnikom redakcja Ilustrowanego Przeglądu Gastronomicznego

Koszykówka

• Wiadomości dla niewtajemniczonych

Koszykówka nie jest sportem, w którym lata się z wywieszonym językiem za piłką. Nie kopie się piłki, kopiąc przy okazji przeciwników po nogach. Aby zagrać w kosza, wystarczy mieć piłkę, podobną we właściwościach do „kangurka” i wielkości piłki do nogi. Wystarczy również jeden kosz (ale nie taki na śmieci), tak jak jest na sali gimnastycznej.

• Wiadomości dla wtajemniczonych

1 i 2 kwietnia odbyły się rozgrywki PLAY OFF najlepsze drużyny walczące o miejsce od 1 do 8 :
ZEPTER ŚLĄSK WROCLAW-KOMORT FORBO STARGARD

HOOP PEKAES PRUSZKÓW-CERSANIT NOMI KIELCE
ANWIL-ENPOL POGOŃ RUDA ŚLĄSKA
WEGA STAL OSTRÓW-BROK CZARNI SŁUPSK

Drużyny walczące o miejsce od 9 do 16
PROKOM TREFL SOPOT-PKK SZCZECIN
AZS LUBLIN-ZASTAL KORL EPPLE
BOBRY BYTOM-AZS TORUŃ

POŁONIA PRZEMYŚL-AZOTY UNIA TARNÓW
Jak na razie i na szczęście najlepszą drużyną w I lidze mężczyzn jest ZEPTER ŚLĄSK WROCLAW. Zajmuje pierwsze miejsce w tabeli.

Najlepsi zawodnicy to: M. Zieliński, A. Wójcik, J. McNaull, A. Gregov

• UWAGA

po przeprowadzeniu sondy okazało się, że 86% ankietowanych uczniów, nie potrafi rzucić do kosza za 2pkt.

Kaśka Kościsz

Horoskop

Macie przed sobą uniwersalny, standardowy, doskonale precyzyjny horoskop o nieustalonym czasie ważności. Horoskop ułożyła i zapisała światowej sławy wróżka Lukrecja.

W kolejnych numerach inne znaki zodiaku. Wszystkie poniżej zapisane wydarzenia mają prawo się ziścić.

Lew

W tym miesiącu LEW będzie miał wielkie szczęście. Jego numer w dzienniku okaże się być szczęśliwym numerkiem w LOTTO. Fuksem uda się mu ominąć wszelkie sprawdziany, które w najbliższym czasie będzie musiał ciężko odrabiać. Szczęśliwa passa zmieni się jednak po 2 tygodniach. LEW będzie nieszczęśliwy. Wszelkie jego pomyłki będą mu wytykane, w szczególności brak obuwia zastępczego i brak identyfikatora. W najgorszym wypadku znajdzie się nawet na dywaniku u dyrektora

Przygotował Piotr Kotarba

PRÓBNA MATURA



fot .R. Zieliński

Ostatnio w naszej szkole panowało wielkie zamieszanie bowiem, wszyscy nasi kochani 4-klasiści zasiedli do pisania próbnych matur !!! Egzamin organizowany jest kilka tygodni przed prawdziwą maturą i jego przeznaczeniem jest sprawdzenie poziomu wiedzy uczniów .Chociaż tak naprawdę przed maturzystami stało ważniejsze zadanie – musieli przetestować swoje ściągki , żeby wiedzieć co, w nich poprawić i jak udoskonalić ich działanie w maju !!! Profesorzy

jednak ze wszystkich sił starali się uczniom to utrudnić ! Pilnowali porządku jak najlepsi „policjanci”, nie pozwolili nawet drgnąć !!!! Ale i z tym uczniowie dali sobie radę i pod uważnym okiem profesorów ściągali ile się dało ! I chyba przyniosło to pożądane skutki bo, większość z maturzystów jest zadowolona z wyników.

Widać pomoce naukowe były dobrze przygotowane i spokojnie mogą czekać na maturę .



fot .R. Zieliński

A wszystkim maturzystom ŻYCZYMY POWODZENIA I POŁAMANIA PIÓR NA EGZAMINIE DOJRZAŁOŚCI , KTÓRY JEST JUŻ TUŻ, TUŻ...

Przygotowała Monika Jodłowska

W dorzeczu twoich spojrzeń

c.d. (odcinek 5)

Kiedy rano otworzyłam oczy zobaczyłam, że na komodzie obok drzwi, stoi bukiet kwiatów. Zerwałam się szybko i wdychałam woń róż. Między pękami dojrzałam liściki. Zamaszyste, ukośne litery, układały się w tak dobrze znane mi pismo "Wracaj szybko do zdrowia. Wpadnę po południu. Moc buziaków. Kasia." Cały dzień przeleżałam w łóżku, za oknem rozpogodziło się i smuga światła jasnym snopem wpadała do mojego pokoju. Gdy przyszła Kaśka słońce rozlało się już czerwoną smugą na zachodzie. Kumpela streściła mi wydarzenia ze szkoły. Przekazała pozdrowienia od znajomych. Zawyrokowała też, iż klasowa wycieczka została przesunięta na koniec maja, a Zośka, najlepsza uczennica, dostała pierwszą w życiu pałę. Po tych rewelacjach odsapnęła i zabrała się za te z zupełnie innej beczki.

- Od Jarka dostałam cudowny prezent-zakomunikowała
- Cóż to takiego? -spytałam z odrobina nutki zazdrości w głosie.
- To prezent, który się dopiero odbędzie.
- Prezent, który się odbywa? To musi być coś nadzwyczajnego.
- O, tak! To bardzo nadzwyczajne. Wyobraź sobie, że zaprosił mnie na dwa tygodnie na Mazury. Tylko ja i on. Czyż to nie cudowne?
- No tak, cieszę się- odparłam wręcz z przygnębieniem.
- Co ci jest?
- Nic, to tylko rana psychiczna po wczorajszym wypadku...no dobra jestem samolubem i nie chce, żebyś zostawiała mnie na całe dwa tygodnie. Przecież ja się zanudzę.
- No tak, jak zwykle sobie żartujesz. Dwa tygodnie to niedużo, zresztą nie chcesz chyba powiedzieć, że wyjechała byś, zostawiając Pawła? Przecież nie możesz żyć bez tego faceta.
- Masz rację. Ja nigdzie nie wyjadę, ale jeśli on to zrobi?
- Jesteś marzycielką. Powiedz mu prosto z mostu co czujesz, a dowiesz się przynajmniej co on na to.
- To trudne -wyszeptalam i zapatrzyłam się w okno.

Kolejny dzień odchodził. Drzewa majaczyły gdzieś w oddali, ptaki przysiadły na drutach, gdzieśgdzie błyszczały światła, ulica Piękna jak zwykle była zakorkowana, jakiś pies skowyczał po drugiej stronie podwórza, ale ja byłam daleko. Dryfowałam gdzieś na morzu tęsknoty za Pawłem.....

Lato i wakacje nadeszły nadszpodziewanie szybko. Dawno nie pamiętam tak upalnych dni. Słońce budziło mnie ze snu wcześniej rano. Dni były długie i wymarzone. Chodziłam na basen, z Basią na spacer. Mój genialny braciszek dostał się na upragnione studia. Ringo był jak zwykle nieznośnie ożywiony. Kasia i Jarek od trzech dni wylegiwali się nad mazurskimi jeziorami. Mimo tego wszystkiego wciąż pamiętałam o Pawle.

Gdy tamtego wieczora mama kazała mi biegać do sklepu po jakieś konfitury, byłam wściekła. Ale coż było robić? Jak rozkaz to rozkaz. Do spożywcza nie było daleko. Szłam powoli, napawając się zapachem kwiatów, powietrza i unikatową konsystencją barw letniego zmierzchu. Ringo oczywiście włókł się za mną.. Pani Halinka- sklepikarka, jak zwykle była miłutka i dociekliwa.

-A tatuś to teraz gdzie pracuje? A to prawda, że braciszek brał udział w tej wczorajszej bójce? A mamusia to skąd bierze pieniądze na te wszystkie eleganckie ciuchy?

I tak dalej! Wychodząc ze sklepu ktoś krzyknął, a ja mimowolnie odwróciłam się.....

c.d.n.

Kinga Wolińska

Szkolne wiadomości

• Wybuch w sali chemicznej

Ósmego kwietnia bieżącego roku w sali chemicznej jak co dzień przebiegały lekcje. Pewna druga klasa przeprowadzając doświadczenia zmieszała pewne substraty, których nazwy nie mogą ujawnić aby incydent nie powtórzył się, co spowodowało późniejszy wybuch. Do eksplozji nie doszło natychmiast dzięki temu, że próbówka była zatkana plastikowym korkiem. W pozostawionej mieszance nastąpiła reakcja łańcuchowa. Wybuch nastąpił o godzinie 23 kiedy na szczęście szkoła była pusta. Eksplozja była tak potężna, że w okolicy jednego kilometra wyszkiło wszystkie okna. Co najważniejsze nasza szkoła znikła z powierzchni ziemi. Jak radosne były twarze tych uczniów, którzy jako pierwsi zobaczyli zgliszcza po szkole. Nawet nauczyciele byli zadowoleni, że nie muszą się już użerać z uczniami. Jednak co dobre szybko się kończy. Radość nie trwała długo. Nazajutrz szkoła stała tam gdzie dawniej. Nikt dokładnie nie wie jak to się stało. Najprawdopodobniej najwięcej z tym wspólnego ma Unia Europejska, która chcąc uniknąć pogłosek wydała 100 milionów euro na odbudowę szkoły. Ponad to wydano drugie tyle na pranie mózgu dla osób, które widziały ruiny po starej szkole. U E postarała się o to, by odbudowana szkoła była identyczna jak stara. Ja jeden zmieniłem nazwisko i wygląd aby uniknąć prania mózgu i aby wam o tym napisać.

• Niezdrowa szkoła

Ostatnie badania udowodniły, że nasza szkoła leży na skrzyżowaniu żył wodnych. Takie położenie jest bardzo niekorzystne dla osób przebywających na terenie szkodliwego promieniowania czyli w naszej szkole. Liczni naukowcy z całego świata przeprowadzają badania nad umysłami uczniów przebywających w takim środowisku. Nie ma się więc co dziwić, że nasi nauczyciele tak nas męczą- są to po prostu badania nad wytrzymałością naszego umysłu. Mamy również wytłumaczenie na to, czemu tak niechętnie chodzimy do szkoły i czemu wydaje się nam często że jesteśmy myszkami doświadczalnymi, na których nauczyciele przeprowadzają bolesne, wyczerpujące psychicznie i umysłowo doświadczenia. Udowodniono także, że od takiego promieniowania można się uzależnić. Aby tego uniknąć należy nosić przy sobie cztery ząbki czosnku, dwie prawe królicze łapki, jedno orle, śmierdzące jajo. Taki zestaw można nabyć potajemnie w sklepiku szkolnym.

• Nauczyciel kosmita

Pewnego razu przechadzając się późnym wieczorem koło szkoły usłyszałem dziwny, metaliczny głos. Spojrzałem na szkołę i zobaczyłem że nad nią, w odległości 100 metrów znajduje się olbrzymi statek kosmiczny. Po chwili dolna część statku otwarła się i wyleciał z niego malutki statek. Małe UFO wylądowało na boisku szkolnym. Wyszły z niego dwie zielone postacie, które przybrały ludzki kształt. Jedna z nich wyglądał jak pewna znana w szkole profesorka. Nazajutrz bacznie obserwowałem nauczycielkę-kosmitę przez cały dzień. Jej dziwne zachowanie (grzeczna i uprzejma dla uczniów, nie robi wpadówek) oraz potajemne spożywanie przez nią baterii nuklearnych upewniło mnie o jej kosmicznym pochodzeniu.

Przygotował Piotr Kotarba

SZKOLNA SONDA

Dzisiaj na tapecie nasza Pani dyrektor mgr Barbara Świętoń

(Wypowiedzi uczniów i nauczycieli)

- „uczycie się w domu, tak jak Ja się odchudzam”
- super wychowawczyni
- gdy ktoś przy odpowiedzi „leje wodę”, wtedy mówi: „chyba się tu zaraz potopimy”, albo „kapoki włoż!”
- „no to samolocik”
- wchodzi do klasy i mówi: „kto chce zgłosić NP, kto się zgłasza na ochotnika”
- spoko laska
- „He! He! He! Michał palił o 15:40 papierosa na wysokości lewej budy, lewa ręka w kieszeni z rozpiętą kurtką – czy coś jeszcze?”
- wchodzi do klasy i mówi:” Arek, to nawet małe dzieci jedzą 2 razy dziennie”
- ” nie bójcie się, ORMÓ czuwa”
- gdy przechodzi korytarzem mówi: „ miejsce grubasy”
- „Ale jesteś torba z kwaśnych cukierków”
- ...mam, ale ... ja też mam książkę do odchudzania. (do ucznia, który coś ma, ale w domu)
- Nie bądź taki do przodu, bo cię sznurówki wyprzedzą.

Divide et impera



Rydwan

-Ja wiem o tym co robicie zanim zdążycie to zrobić.
- Mój Jasiu też robił yyy, jak był mały i siedział ,wiecie na czym (do ucznia zbyt długo „stękającego” przy tablicy

Porady doktora Pikusia

Czyli próba zrozumienia myślenia dziewczyn

Niestety, dziewczyny w wieku 15-18 lat zaliczają prawie każdego znajomego chłopaka do jakiejś kategorii. Jest to niepisany system ocen (w którym 1 to „mutant” a 10 to „superman”).

Nie dość, że to niepisany system, ale również każda dziewczyna ma swoje kryterium oceny! Zupełnie beznadziejna sytuacja!

Zanim się wnerwiecie i zaczniecie wrzeszczeć, że to niesprawiedliwe, pomyślcie o chłopakach w waszej szkole. Oni także mają swój system oceny dziewczyn – oparty na wyglądzie i figurze – tak samo niesprawiedliwy. Pomyślcie, jak dziewczyny muszą się czuć.

Tak samo jak wszyscy, dziewczyny chcą mieć dobre mniemanie o sobie. Niestety nastolatki często czerpią poczucie własnej wartości z faktu, z kim chodzą. Dlatego właśnie niektóre dziewczyny zmieniają chłopaków jak rękawiczki. I znowu jest to kompletnie niesprawiedliwe. Ta zabawa może rozdrzeć faceta na strzępy.

Ponieważ mówię to z autopsji, odpowiadam na kilka najczęściej zadawanych na ten temat pytań:

- Dlaczego dziewczyny wolą starszych chłopaków, jeżeli młodszy chłopak są tak samo dorośli?

starszy chłopak, nawet jeśli jest przygłupem, z samej tylko racji wieku zajmuje wyższą pozycję w tabeli ocen. Dlatego dziewczyny za nimi latają.

- Chodzę z dziewczyną, która już dawno mi się podoba. Chciałbym ją pocałować, ale nigdy nie całowałem i boję się, że zrobię coś źle

pierwszy pocałunek to jedno z najbardziej pamiętnych wydarzeń w życiu. Dlaczego? Dlatego, że pakujesz tyle energii w zastanawianie się, czy nie zrobisz czegoś źle. Rozluźnij się! No i co się stanie, jeżeli popełnisz jakiś błąd? Cała przyjemność polega na uczeniu się, jak to robić. Poza tym dziewczyny lubią nieśmiały i niedoświadczonych facetów. Czują się w tedy, jakby pomagały im się nauczyć czegoś ważnego.

I ostatnia sprawa: choć ty jesteś może gotowy, ona niekoniecznie. Uważnie przyjrzyj się waszemu związkowi i zastanów się, czy rzeczywiście powinieneś przejść do tego etapu.

Jednym ze sposobów uwiedzenia dziewczyny jest obdarowanie jej jakimś prezentem. Poniżej umieściłem kilka fantastycznych pomysłów na prezenty dla dziewczyn

- Róża albo inny kwiatek
- Lalka Barbie (to był żart)
- Pluszowe maskotki
- Dowiedz się, czy coś zbiera i daj jej coś do uzupełnienia kolekcji

To tyle na dzisiaj.

Przygotował na podstawie książki „, Sztuka dorastania”

Jan Safek

Humor

Nauczyciel czule obejmujący swoją narzeczoną:

- Czy mnie kochasz?
- Tak najmilszy!
- Całym zdaniem proszę!

- Nazywam się Kowalski – przedstawia się uczniom nauczyciel – a wy?
- A my nie! – odpowiada chórem klasa.

- Jasiu, jak ci się podoba nowy nauczyciel?
- Fajny, tylko chyba nie wiele umie, bo ciągle nas o coś pyta.

Policjant do leżącego pod ławką pijaka:

- A co to hotel?
- A co to informacja?

Mama do Jasia:

- Jasiu dlaczego nie ukloniłeś się swojej nauczycielce?
- W wakacje?!

Profesor pyta Jasia:

- Jasiu, jaki to czas: ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie?
- Sobota wieczór, panie profesorze.

- Jasiu, dlaczego tak krzyczysz w tej ciemni?!
- Wywołuję film mamó.

Nauczyciel do ucznia w czasie klasówki:

- Mam nadzieję, że dzisiaj ostatni raz złapałem cię na ściąganiu.
- Oczywiście, panie profesorze. Od dziś będę ostrożniejszy.

Jaś do nauczycielki:

- Czy ukarałaby pani kogoś za coś, czego nie zrobił?
- Nie.
- To dobrze, bo nie zrobiłem zadania.

W celi spotykają się dwaj kumple:

- Człowieku, taki byłeś ostrożny i wpadłeś?!
- Miałem pecha. Nauczycielka mojego syna kazała napisać dzieciom wypracowanie: "Jak pracuje mój tatuś?".

Przygotowała Dorota Ptak

WYBORY MISS SZKOŁY



fot .R. Zieliński

Wielkie gratulacje należą się pani Marcie Krajewskiej, która poświęciła wiele czasu i wysiłku, aby te wybory się odbyły

Siódmego marca bieżącego roku z okazji dnia kobiet w szkolnej świetlicy z inicjatywy pani Marty Krajewskiej odbyły się wybory MISS SZKOŁY. Kandydatek było 5. Wyborom przypatrywało się całe żeńskie grono pedagogiczne z naszej szkoły. W komisji zasiadli między innymi: dr Józef Krzak i mgr Jan Rosiek. Wybór był trudny, gdyż każda z zawodniczek miała swój urok.(Na specjalne życzenie naszych czytelników pokazujemy zdjęcia z tamtej uroczystości.). Kandydatki najpierw pokazały się w dowolnej kreacji , później w stroju wieczorowym. Po burzliwych naradach wybrano:

Miss Szkoły- Czesia Mimamoto [Radek Karpowski] – druga z prawej

Wice Miss- Pamela Pamperson [Marcin Klag]-na 1 zdjęciu pierwsz z lewej, na drugim trzecia z prawej

Miss Uśmiechu- Helusia Buła [Sylwek Trzeciecki]- na drugim zdjęciu druga z lewej

Miss Gracji- Miecia Pyzio [Łukasz Wygoda]- na drugim zdjęciu pierwsz a lewej

Miss Kobiecości i Publiczności –Ziuta Bomba [Tomek Sroka] pierwsza z prawej.

Wszystkie panie otrzymały cenne nagrody np:

- Bilet na wyciąg narciarski w Ptaszkowej
- Darmowy kurs ciastkarski z wykorzystaniem własnych produktów
- Bilet tramwajowy na wszystkie linie nowosądeckie
- Telewizor ze świetlicy szkolnej dostępny tylko na terenie Z S Nr 1
- I inne



Relacja własna

Chómor ze szkolnyh zeszytuf

1. Dobrze rozwijający się przemysł chemiczny przerabia węgiel na sól kamienną na.
2. Dopiero na ostatniej wycieczce nauczyłem się odróżniać wronę i gawrona od siebie.
3. Dostyc szybko można się zorientować, ze Izabela nie nadaje się do interesu, który ma Wokulski.
4. Dr Judym do szkoły chodził w ciotki szpilkach.
5. Dulka była powodem ciąży Hanki.
6. Dziwna z braku czegoś innego podniecała na wyspie ogień.
7. Edward III nie mógł zostać królem Francji, bo jego matka nie była mężczyzną.
8. Faraonowi wmurowano do grobowca jego najlepsza żonę. Wmurowano mu ja na żywca.
9. Gerwazy wyciągnął szablę i strzelił.
10. Góral ma na głowie kapelusz, spodnie i kierpce.
11. Górnik pogłaskał konia po głowie i cicho zarżał.
12. Grając na fortepianie koń przeleciał koło okna.
13. Gramatycznie rzecz biorąc dziewczyna ma inna końcówkę niż chłopiec.
14. Grażyna biegła galopem na czele wojska.

15. Grażyna poległa w boju, ale przeprosiła Litowara za ten wypadek.
16. Grecką boginią piękności była Hermafrodyta.
17. Gustaw chcąc zaimponować Anieli ukazuje jej swoje wdzięki.
18. Hanka i Wasylek kochali się tak bardzo, ze ona się utopiła, a on umarł z głodu.
19. I wtedy Jagienka wybiegła z domu i ruszyła z kopyta za Zbyszkciem.
20. Idąc do szkoły wykoleił się tramwaj.
21. Izabela nie chciała poślubić Wokulskiego, mimo iż był to człowiek z interesem.
22. Jacek Soplica miał długie rzęsy i dlatego nazywali go wąsałem.
23. Jacek Soplica po swojej śmierci był jakiś nieswój, ale przecież wiedział, ze całe życie poświęcił ojczyźnie.
24. Jagna na szczęście nie była długo chora, wkrótce umarła.
25. Janko Muzykant był niedojedzony.
26. Jaro zakochał się w Bolce i w wyniku tego złamał ręce.
27. Jego matka, będąc małym chłopcem, spadła z drzewa.
28. Jej córeczka Ania uśmiechnęła się pod wąsem.
29. Joanna D'Arc nosiła białą zbroję i czarnego konia.

Przygotował Piotr Kotarba

„Sztafeta Pokoleń”

Nareszcie coś się dzieje. Z satysfakcją informujemy, że dnia 06.04.200r odbyło się Walne Zebranie **Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sztafeta Pokoleń”** przy naszej szkole. Na zebraniu zjawila się duża ilość chętnych , nie odstraszała nawet roczna opłata w wysokości 1 zł. . Po burzliwych dyskusjach , wybrano Zarząd Klubu i wytyczono kierunki działania :

Władze:

PREZES UKS – mgr Barbara Kłębczyk

W-CE PREZES UKS - Andrzej Łątka kl. 3i LO

SEKRETARZ – Kinga Jarzębiak kl.3 g LO

KRONIKARZ – Joanna Baron kl.3g LO

SKARBNIK – Angelika Gieniec kl. 1B LZ

Katarzyna Konstanty kl. 1B LZ

Komisja Rewizyjna w składzie:

PRZEWODNICZĄCY KR – mgr Katarzyna Kołak

Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO – mgr Paweł Czernecki

SEKRETARZ – Iwona Gieniec kl. 2c TG

Co do kierunków ,to sprawa jest otwarta. Na razie działalność odbywać się będzie w podstawowych sekcjach , tenis stołowy, piłka ręczna . Nowy Zarząd nie wykluczył jednak ,padających z sali propozycji rozwijania tzw. sportów ekstremalnych .

Przygotowała Iwona Gieniec

Gazetę redaguje i wydaje

2i i spółka :

*Kinga Wolińska, Ula Krzysztoń,
Kaśka Kościsz, Monika Jodłowska,
Dorota Ptak, Anna Smoleń, Piotr
Kotarba(redaktor naczelny) i inni*